

ANETA BARANOWSKA

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń

FUNDAMENTALIZM JAKO REAKCJA NA GLOBALNĄ ZMIANĘ

Pojęcie „fundamentalizm”, podobnie jak wiele innych pojęć w systemie semantycznych współczesnych nauk społecznych, ma skomplikowany rodowód, zmieniający się historycznie predykat, funkcjonalnie zróżnicowane użycie, polityczne konotacje, silny i na ogół pejoratywny ładunek aksjologiczny oraz tę szczególną właściwość, iż służy polaryzacji ludzkiego świata i w dodatku polaryzuje natychmiast postawy tych, którzy po nie sięgają¹. E.W. Said pisze, iż pojęcie to określa zjawiska stosunkowo nowe i związane z procesami szybko postępującej zmiany społecznej, a zwłaszcza z powstaniem i ukształtowaniem współczesnego świata – podzielonego na zwycięski Zachód i przegrany Wschód².

Sam termin pojawił się pod koniec XIX wieku wśród protestantów amerykańskich. Po drugiej wojnie światowej określenie to zaczęto stosować w odniesieniu do wzrastającej liczby wojowniczych, ultraortodoksyjnych żydowskich ruchów społecznych, zaś po rewolucji islamskiej w Iranie, która miała miejsce w latach 70. ubiegłego stulecia i po pojawieniu się w jej następstwie wzrastającej liczby radykalnych ruchów muzułmańskich, pojęcie fundamentalizmu nabrało znaczenia bliskiego dzisiejszemu³.

Niniejszy artykuł stanowi próbę odpowiedzi na pytanie: czy fundamentalizm może być interpretowany jako społeczna reakcja na globalną zmianę świata? Jest on także głosem w dyskusji z obiegowymi twierdzeniami, które powstają wokół zjawiska fundamentalizmu (np. tłumaczeniem fundamentalizmu determinizmem ekonomicznym), jak i próbą ukazania jego współczesnego oblicza,

¹ B. Misztal, *Fundamentalizm*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, red. Z. Bokszański, A. Kajder, t. 1, A–J, Warszawa 1998, s. 226.

² E.W. Said, *Orientalism*, New York 1979.

³ E. Wnuk-Lipiński, *Świat międzyepoki: globalizacja, demokratyzacja, państwo narodowe*, Kraków 2005, s. 276.

choćby poprzez wskazanie głównych cech i źródeł współczesnych fundamentalizmów. Anthony Giddens pisze, iż fundamentalizm jest „dzieckiem globalizacji” w dwojakim sensie, jest bowiem reakcją na globalizację i jednocześnie sposobem jej wykorzystania (uznanie dwoistej natury fundamentalizmu jest punktem wyjścia wszelkich interpretacji tego pojęcia). Fundamentalizm zdaniem tego badacza jest przede wszystkim reakcją na detradycjonalizację, jest to obrona tradycji w klasyczny sposób, przez odwołanie się to rytualnej prawdy w nowoczesnym świecie, który odwołuje się do rozumu. Istotne jest tutaj nie to, w co ludzie wierzą, ale to, w jaki sposób bronią swoich wierzeń, dlaczego pozostają przy nich i jak je uzasadniają⁴.

Istnieją jednak argumenty na rzecz tezy, iż fundamentalizm w pewnych kręgach kulturowych (zwłaszcza w islamie i niektórych indyjskich sektach) niekoniecznie był reakcją na globalne zmiany, był raczej zjawiskiem endogamicznym, trwale zakorzenionym w społecznościach lokalnych. Również w obrębie społeczeństw zaliczanych do rdzenia procesów globalizacyjnych mamy do czynienia z uporczywym odradzaniem się ugrupowań fundamentalistycznych, tak o podłożu religijnym, jak i świeckim, czego przykładem mogą być rozmaite ugrupowania ekstremistyczne w USA⁵. Niezależnie od tego zastrzeżenia przedstawione powyżej stanowisko Giddensa wydaje się dość ogólne, dlatego postaram się nieco głębiej przyjrzeć temu zjawisku.

Po pierwsze, jak podkreśla Tomasz Węclawski, istnieje dość znacząca różnica pomiędzy tradycjonalistami a fundamentalistami⁶. Tradycjonalista jest silnie przywiązany do spuścizny przeszłości, która porządkuje jego współczesny świat i pozwala poddać go ocenie, a jego wierzenia są bezpośrednią kontynuacją wierzeń utrwalonych w tradycji. Dla tradycjonalisty przysłowiowy „złoty wiek” już minął, a dzisiejszy świat odchodzi coraz bardziej od owych mistycznych, „arkadyjskich” czasów. Współczesność jawi się jako coraz bardziej zdeprawowana i nieatrakcyjna, ponieważ z dnia na dzień zwiększa się jej odległość od owego szczęśliwego „złotego wieku”. Dla fundamentalisty współczesność również jest zagrożona, ale z innego powodu, nie rozpoznaje ona bowiem prawdy absolutnej, której jest depozytariuszem. Świat jest zły, bo błędzi, dryfuje w kierunku prawd pozornych, tworzonych przez ludzi, którzy opanowali współczesne środki masowego, a także globalnego przekazu i którzy celowo prowadzą go na złe tory, a może nawet do zguby. Dla fundamentalisty „złoty wiek” dopiero nadejdzie, wtedy mianowicie, gdy prawda absolutna, której jest obrońcą i wyznawcą, w końcu

⁴ A. Giddens, *Runaway World. How Globalization is Reshaping Our Lives*, New York 2000, s. 67.

⁵ E. Wnuk-Lipiński, *op. cit.*, s. 273.

⁶ T. Węclawski, *Dwanaście tez o fundamentalizmie*, „W drodze” 2002, nr 2 (342), <http://mateusz.pl/wdrodze/nr342/07-wdr.htm> (dostęp: 29 kwietnia 2009 r.).

wygra, a mroczne siły, które tymczasowo zyskały przewagę, zostaną pokonane i poniosą ostateczną klęskę⁷.

Fundamentalizm jest tak głęboko zaangażowany w jakąś prawdę, że czyni zbędnym pytanie o jakąkolwiek inną prawdę. Fundamentalista nie ma nigdy wątpliwości, mówi: „ja już wiem, znam prawdę, nie muszę o nic pytać”. Postawa taka sprawia, że fundamentalizm jest zawsze szczegółowy, a nie uniwersalny. W konsekwencji czego pomiędzy poszczególnymi ugrupowaniami fundamentalistycznymi brakuje jakiegokolwiek współpracy czy wzajemnego zrozumienia⁸.

Fundamentalizm charakteryzuje także manichejskie widzenie świata. Dla fundamentalisty tylko jego „prawda absolutna” jest integralnie związana z dobrem. Dzieje się tak niejako na mocy definicji, jeśli bowiem weszliśmy w posiadanie prawdy absolutnej, czyli nie podlegającej relatywizacji, to jesteśmy przekonani, iż z owej prawdy płyną równie absolutne kryteria dobra i zła. Dobrem jest to, co jest zgodne z prawdą absolutną, złem zaś to, co jest z nią niezgodne. W oczach fundamentalisty świat jest więc podzielony na obszar dobra, na którym już tryumfuje jego prawda absolutna, oraz na resztę, gdzie króluje zło⁹.

W ramach postawy tradycjonalistycznej jednostka dąży do tego, aby ochronić pewne cenne dla niej elementy spuścizny i przekazać je następnym pokoleniom, z kolei w ramach postawy fundamentalistycznej dąży się do niszczenia zła, aby przyspieszyć tryumf prawdy. Ponieważ świat zewnętrzny jest zdeprawowany i przesiąknięty złem, prawomocne stają się wszelkie środki służące do jego zwalczania, łącznie z przemocą i terrorem, realizowanym za pomocą środków technicznych dostępnych dzięki globalizacji. Dla fundamentalisty nie istnieją żadne argumenty, które pozwalałyby na postawę pasywną (spotykaną wśród tradycjonalistów) i tolerowanie zła. Fundamentalista utrzymuje, że nie tylko jest depozytariuszem i dysponentem właściwych wierzeń i właściwych zachowań, lecz także obrońcą tradycji przed erozją, która grozi ze strony współczesnego świata. W tym celu wykorzystuje wszelkie nowe metody, nowe ideologie, najnowsze technologie, a także rozwiązania instytucjonalne i organizacyjne¹⁰.

Uwzględniając powyższe czynniki, w celu lepszego zobrazowania sprzeczności można przedstawić różnice pomiędzy tradycjonalistami a fundamentalistami w formie tabeli:

⁷ E. Wnuk-Lipiński, *op. cit.*, s. 274; K. Sokołowska, *Fundamentalizm religijny. Przypadek Moral Majority*, „Dialogi Polityczne” 2007, nr 7, s. 97.

⁸ T. Węclawski, *op. cit.*

⁹ E. Wnuk-Lipiński, *op. cit.*, s. 275.

¹⁰ *Ibidem*.

Tabela 1. Różnice pomiędzy tradycjonalistami a fundamentalistami

	TRADYCJONALISTA	FUNDAMENTALISTA
Przeszłość	– porządkuje obecny świat, pozwala poddać go ocenie, jest do niej przywiązany	– rozumiana jako tradycja, uległa we współczesnym świecie erozji
„Złoty wiek”	– bezpowrotnie minął	– dopiero nadejdzie, gdy „prawda absolutna” zwycięży
Współczesność	– jest nieatrakcyjna, coraz bardziej zdeprawowana i oddalona od „złego wieku”	– jest zagrożona, nie rozpoznaje bowiem „prawdy absolutnej”
Działanie w ramach postawy	– jednostka dąży do tego, aby chronić pewne cenne elementy spuścizny i przekazać je następnym pokoleniom	– jednostka dąży do niszczenia zła, aby przyspieszyć tryumf prawdy – selekcjonuje elementy tradycji, a następnie je przetwarza (szczególnie te odróżniające fundamentalistów od głównego nurtu)
Inne uwagi	brak	– absolutyzm i nieomyślność – manichejskie widzenie świata – millenaryzm i mesjanizm – ostro zarysowane granice między „my” i „oni” – ściśle określone reguły zachowania

Źródło: T. Węclawski, *op. cit.*

Część naukowców twierdzi, iż fundamentalizm jest zjawiskiem współczesnym. Można się zgodzić z tym stanowiskiem jedynie pod warunkiem, że fundamentalizm utożsamiać będziemy tylko z jego współczesnymi przejawami. Jednak historia ludzkości zna wiele odmian fundamentalizmów, które towarzyszyły radykalnym zmianom społecznym. Jest więc on zjawiskiem współczesnym, bowiem jego obecna postać została powołana do życia przez nierozwiązane problemy współczesnego świata i przez wzrastające tempo zmian globalnych. Ale nie można zapominać, iż jest on zjawiskiem równie starym, co religia czy szerzej jeszcze – kultura. Sekty czy ruchy millerystyczne o charakterze fundametalistycznym pojawiały się w momentach epokowych przełomów począwszy od prehistorii, a na czasach współczesnych skończywszy¹¹.

Współczesny fundamentalizm nie jest więc zjawiskiem nowym, ale świat współczesny, zwłaszcza procesy globalizacji, nadały mu pewne nowe cechy, które są istotne, ale jednak drugorzędne wobec samej istoty fundamentalizmu. Dlatego badając współczesne ruchy fundamentalistyczne, spotkać się można z pojęciem neofundamentalizmu. Francuski badacz, Olivier Roy, w eseju *Neo-Fundamentalism* przedstawia ewolucję ruchów fundamentalistycznych z ponadnarodowych

¹¹ *Ibidem*, s. 277.

interesów w stronę nacjonalizmów, jego zdaniem tak istotną, iż wymaga ukucia nowego, bardziej aktualnego pojęcia¹². Cechy charakteryzujące nowy fundamentalizm to przede wszystkim jego dążenie do zaistnienia jako aktor na lokalnych scenach politycznych oraz ewolucja ideologii w stronę coraz większego konserwatyzmu i radykalizmu. Istotne jest coraz większe upolitycznienie religii połączone z jej nacjonalizacją. Kluczowa jest tutaj aktywizacja biernych dotychczas warstw społeczeństwa w kraju oraz coraz mniejsze poparcie dla ruchu poza jego granicami. Alarmująca jest także inna tendencja: coraz częstsze nastawienie antychrześcijańskie, kwestia zupełnie nieistniejąca jeszcze dekadę temu. Podobnie jak nacisk na purytaniezizm oraz coraz częstszy profil osobowy fundamentalisty jako człowieka wykształconego w jednym z krajów cywilizacji zachodniej, beznarodowca. Wszystko to świadczy o tym, że rzeczywiście mamy obecnie do czynienia z nową formą fundamentalizmu religijnego, która powstała jako skutek procesów globalizacji i modernizacji, i wobec której należy używać adekwatnego pojęcia „neofundamentalizmu”¹³.

Dzisiejszy fundamentalizm przyjmuje najczęściej formę ruchu społecznego lub sekty w ramach szerszej wspólnoty aksjologicznej, która w opinii inicjatorów, a później członków ruchu fundamentalistycznego, wymaga radykalnej zmiany. Ruch ten może powstać oddolnie, gdy np. grupa wyznawców określonej religii dochodzi do wniosku, że szersza wspólnota religijna, której byli członkami, podlega erozji i odchodzi od prawd, które definiowane są jako absolutne oraz niepodlegające dyskusji i zmianie. Może też pojawić się odgórnie, gdy jakiś charyzmatyczny lider religijny kontestuje otwarcie istniejący *establishment* religijny pod hasłami powrotu do źródłowych prawd założycielskich określonej religii. Powstaje wówczas fundamentalistyczna sekta, stanowiąca odprysk szerszego nurtu religijnego. Z takimi zjawiskami mieliśmy i mamy do czynienia w zasadzie w każdej wielkiej religii współczesnej: katolicyzmie, protestantyzmie, w islamie, w religii żydowskiej czy hinduizmie.

Ustalenie definicji fundamentalizmu jest przedsięwzięciem niezwykle trudnym, ponieważ zjawiska objęte tym terminem powstawały i powstają w różnych uwarunkowaniach cywilizacyjnych, posiadają odmienne źródła i cele. Ponadto ruch ten ma zarówno charakter religijny, jak i świecki. Stąd należałoby raczej mówić o różnych odmianach fundamentalizmu, które według Stefana Rudnika wykazują co najmniej następujące cechy:

- formułowane opinie i sądy podniesione zostają do rangi absolutu, dlatego nie podlegają jakiegokolwiek krytyce i dyskusji,
- nie uznaje się tolerancji, już zgłoszenie wątpliwości równa się aktowi zdrady,
- ludzi dzieli się jedynie na przyjaciół i wrogów, swoich i obcych,

¹² <http://www.ssrc.org/sept11/essays/roy.htm> (dostęp: 29 kwietnia 2009 r.).

¹³ *Ibidem*.

• fundamentalizm jest zaprzeczeniem demokracji, gdyż ta zakłada wzajemne poszanowanie racji występujących stron¹⁴.

Myślę, iż aby lepiej zrozumieć zjawisko fundamentalizmu i jego powiązań z procesem globalizacji, warto przyjrzeć się jego przyczynom. Badania nad źródłami fundamentalizmu prowadziło wielu znakomitych naukowców, często miały one wymiar praktyczny, związany z rosnącym zagrożeniem społecznym, jakie ruchy fundamentalistyczne zaczęły stanowić. Istnieje kilka prób wyjaśnienia fenomenu odrodzenia się fundamentalizmu w dzisiejszym świecie.

Najbardziej rozpowszechniona jest hipoteza, którą określić można mianem ekonomicznej. Wiąże ona powstanie fundamentalizmu ze zjawiskiem marginalizacji społecznej i wykluczenia. Zygmunt Bauman podkreślał, iż postępująca segregacja przestrzenna, separacja oraz wykluczenie stanowią immanentną część procesu globalizacji¹⁵. Globalizacja stworzyła bowiem bardzo bogatym więcej możliwości jeszcze szybszego robienia pieniędzy. Ludzie ci wykorzystują najnowsze technologie, by operować wielkimi sumami pieniędzy na całym świecie, przenosząc je niesłychanie szybko z miejsca na miejsce i spekulując z jeszcze większym zyskiem. Niestety technika nie ma wpływu na życie najbiedniejszych mieszkańców świata. Globalizacja jest w rzeczywistości paradoksem: przynosząc wielkie korzyści nielicznym, wyklucza lub marginalizuje dwie trzecie ludności świata¹⁶. Według hipotezy ekonomicznej, czynnikiem sprzyjającym rozwojowi fundamentalizmu jest nieskuteczność działań światowego systemu gospodarczego w kierunku zmniejszania dysproporcji w podziale dóbr¹⁷. Krytycy tej teorii zwracają uwagę na fakt, iż ruchy fundamentalistyczne w rzeczywistości rzadko nastawione są na postulowanie zmian ekonomicznych, a podejście to bliższe jest grupom populistycznym.

Istnieje również hipoteza, którą określić można mianem kulturowo-cywilizacyjnej. Wyjaśnia ona powstawanie ruchów o charakterze fundamentalistycznym zwłaszcza poza zachodnim kręgiem cywilizacyjnym. Islam, który kultywuje tradycje chlubnej przeszłości, jest w świadomości dużej części wiernych kulturą niesłusznie upośledzoną w porównaniu ze zlaicyzowanym Zachodem. Tworzy to pokłady bardzo głębokiej frustracji, która jest dodatkowo potęgowana choćby przez odmienną koncepcję roli religii w życiu publicznym czy rozczarowaniem próbami „przyspieszenia modernizacji”, podejmowanymi w niektórych państwach islamskich zgodnie ze wzorcami amerykańsko-europejskimi¹⁸. Hipoteza

¹⁴ S. Rudnik, *Doktrynalne podłoże fundamentalizmu islamskiego*, [w:] *Fundamentalizm współczesny*, red. A. Pawłowski, Zielona Góra 1994, s. 13.

¹⁵ Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000, s. 7.

¹⁶ Za: Z. Bauman, *op. cit.*, s. 86.

¹⁷ Według oenzetowskiego Raportu o rozwoju ludzkości majątek najbogatszych 358 miliardów świata wynosi tyle, ile łączne dochody 2,3 miliarda najbiedniejszych (45% ludności świata), za: Z. Bauman, *op. cit.*, s. 85.

¹⁸ K. Kubiak, *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Warszawa 2007, s. 406.

kulturowo-cywilizacyjna głosi, iż ruchy fundamentalistyczne przedkładają sobie jako cel likwidację kompleksu niższości wobec cywilizacji zachodniej. Są więc motywowane szeroko pojętą prawdą odzyskania poczucia własnej wartości i tożsamości, a co za tym idzie także godności. W tym przypadku tzw. powrót do źródeł lokalnej tradycji i religii tożsamy jest z aktem ochrony własnej cywilizacji przed jej westernizacją. Ze stanowiskiem tym polemizuje wielu badaczy, wskazując na fakt, iż nawet fundamentalizm islamski jest mieszanką formuł zachodnich i muzułmańskich.

Inną próbą objaśnienia genezy zjawiska fundamentalizmu jest hipoteza modernizacyjna. W tym wypadku procesy globalizacyjne, poprzez gwałtowną zmianę, zarówno w wymiarze technologicznym, jak i na rynku pracy, w polityce i kulturze, wytworzyły permanentny brak poczucia bezpieczeństwa. Ten z kolei wytworzył silną potrzebę uczynienia rzeczywistości przewidywalną, zrozumiałą i znaną, potrzebę, która zaspokojona może być właśnie przez tzw. powrót do źródeł. Ruchy fundamentalistyczne stanowią tu sposób na uporanie się z chaosem, utratą tożsamości, poczucia sensu oraz bezpiecznych struktur społecznych, spowodowanymi poprzez pospieszne wprowadzenie nowoczesnych wzorów społecznych i politycznych, sekularyzację, kult nauk ścisłych i rozwój ekonomiczny¹⁹.

Kolejną próbą objaśnienia zjawiska powstawania fundamentalizmu jest tzw. hipoteza komunitarna. W myśl tej hipotezy fundamentalizm, poprzez tworzenie silnie zintegrowanych środowisk lokalnych, jest sposobem na eliminację zjawiska wykorzenienia społecznego. W tym nurcie teoretycznym mieści się m.in. analiza zachowań migrantów z obszarów wiejskich do miast. Ludzie, którzy niedawno napłynęli do miasta potrzebują na ogół emocjonalnego, społecznego i materialnego wsparcia, które otrzymują przede wszystkim od ugrupowań religijnych, często o charakterze fundamentalistycznym. Religia w tym wypadku, jak to określił Régis Debray, „nie jest opium dla ludu, tylko witaminą dla słabych”²⁰.

Nowatorską próbę wyjaśnienia tego zjawiska podjął Edmund Wnuk-Lipiński, który stworzył tzw. hipotezę socjopsychologiczną. U jej podstaw leży założenie, iż proces globalizacji niesie ze sobą trzy procesy, które w istotny sposób zmieniają otoczenie społeczne człowieka. Pierwszy z tych procesów to fragmentacja. Mamy z nią do czynienia, gdy w lokalnym otoczeniu pojawia się wielość nowych, ponadlokalnych odniesień. Kolejny nazwać można relatywizacją – następuje, gdy normy, wartości czy sposoby życia dotychczas kulturowane przestają mieć charakter absolutny i stają się tylko jedną z wielu możliwych form bytowania. Trzeci z kolei – detradycjonalizacja – jest zupełnie jasny. Wszystkie te procesy burzą ukształtowany wcześniej porządek, w miejsce spokoju i ładu wprowadzając chwiejność, chaos i nieobliczalność. Szybko mogą doprowadzić do pełnego kryzysu tożsamości, któremu towarzyszy lęk, poczucie pustki i utrata sensu, które

¹⁹ S.P. Huntington, *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu społecznego*, Warszawa 2001, s. 134.

²⁰ Za: *ibidem*, s. 136.

w doskonały sposób wypełnić mogą ruchy o charakterze fundamentalistycznym. Istotnym dla tej hipotezy jest pojęcie konwersji fundamentalistycznej, będącej gotowością do zaakceptowania nowej, spójnej perspektywy aksjologicznej, która przywróciłaby sens istnieniu w środowisku społecznym. Warto zaznaczyć, iż konwersja nie oznacza wcale nagłej iluminacji. Wręcz przeciwnie – jest stopniowym procesem wchodzenia w nową rolę, w nowy zestaw wierzeń, który następuje w czasie interakcji z osobami i grupami przeżywającymi podobne problemy. Teoria ta ma szczególną wartość poznawczą, ponieważ nie tylko wyjaśnia przyczyny powstawania czy mechanizmy działania, ale również ukazuje źródła popularności współczesnych ruchów fundamentalistycznych²¹.

Podsumowując niniejsze rozważania, fundamentalizm jest emocjonalną, poznawczą, ideologiczną, polityczną odpowiedzią rzuconą światu przez procesy modernizacyjne i reakcją na nierówność powstałą w wyniku uprzywilejowanych zmian społecznych, jakim podlegał Zachód. Ubóstwo, brak perspektyw, beznadzieja nakręcają spiralę radykalizmu, ale powody gospodarczego fiaska tkwią czasami bardzo głęboko w kulturze, tradycji i religii. Mamy tu do czynienia z klasycznym błędnym kołem. Nędza nakręca radykalizm, a do likwidacji nędzy potrzebne są głębokie procesy modernizacyjne, zwalczane przez tychże radykałów.

BIBLIOGRAFIA

- Bauman, Z., *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.
- Giddens A., *Runaway World. How Globalization is Reshaping Our Lives*, New York 2000.
- Huntington S.P., *Zderzenie cywilizacji i nowy kształt ładu społecznego*, Warszawa 2001.
- Kubiak K., *Wojny, konflikty zbrojne i punkty zapalne na świecie*, Warszawa 2007.
- Misztal B., *Fundamentalizm*, [w:] *Encyklopedia socjologii*, red. Z. Bokszański, A. Kojder, t. 1, A–J, Warszawa 1998.
- Rudnik S., *Doktrynalne podłoże fundamentalizmu islamskiego*, [w:] *Fundamentalizm współczesny*, red. A. Pawłowski, Zielona Góra 1994.
- Said E.W., *Orientalism*, New York 1979.
- Sokołowska K., *Fundamentalizm religijny. Przypadek Moral Majority*, „Dialogi Polityczne” 2007, nr 7.
- Węclawski T., *Dwanaście tez o fundamentalizmie*, „W drodze” 2002, nr 2 (342), <http://mateusz.pl/wdrodze/nr342/07-wdr.htm> (dostęp: 29 kwietnia 2009 r.).
- Wnuk-Lipiński E., *Świat międzyepoki: globalizacja, demokratyzacja, państwo narodowe*, Kraków 2005.

ŹRÓDŁA INTERNETOWE

<http://www.ssrc.org/sept11/essays/roy.htm> (dostęp: 29 kwietnia 2009 r.).

²¹ E. Wnuk-Lipiński, *op. cit.*, s. 292–298.